

ROBERT BORKOWSKI

ORCID: 0000-0001-7086-9455

DOI: 10.4467/20801335PBW.21.012.13569

**Peter Warren Singer, Emerson T. Brooking,
*Nowy rodzaj wojny: media społecznościowe jako broń*¹**

Analiza przebiegu wojen, konfliktów czy rewolucji to żmudne zadanie, gdyż niejednokrotnie trudno znaleźć wyjaśnienie, dlaczego niektóre procesy przebiegają błyskawicznie i w sposób nieoczekiwany, a inne toczą się powoli, co umożliwia przewidywanie rozwoju sytuacji. Jest to *de facto* poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o skuteczność działań, dzięki którym osiąga się przewagę nad przeciwnikiem. Zarówno dla historyków wojskowości, jak i dla strategów jednym z najważniejszych problemów badawczych jest zidentyfikowanie czynników, które przyczyniły się do osiągnięcia sukcesów w wojnach błyskawicznych, takich jak mongolskie podboje w średniowieczu, ofensywa islamu za czasów pierwszych kalifów, niemiecki blitzkrieg, obalenie Saddama Husajna w wyniku amerykańsko-brytyjskiej inwazji czy ofensywa ISIS w Syrii i Iraku.

Próbę refleksji nad naturą współczesnych konfliktów podjęło dwóch specjalistów, którzy od dawna pełnią funkcje doradcze w wielu amerykańskich instytucjach, w tym w służbach wywiadowczych. Doktor Peter Warren Singer jest autorem cenionych publikacji poświęconych wojnom i wojskowości, a politolog Emerson T. Brooking jest ekspertem z zakresu wojny informacyjnej i byłym pracownikiem Krajowej Rady Bezpieczeństwa. Sam tytuł ich wspólnej książki może wzbudzić ciekawość, jakkolwiek wykorzystywanie mediów społecznościowych do celów politycznych ma już bogatą historię. Z jednej strony aktywiści ruchów protestu szybko zrozumieli, jaki potencjał mobilizacji społecznej można uruchomić za pomocą nowych sposobów komunikowania się (co było widoczne chociażby podczas wydarzeń związanych z Arabską Wiosną), z drugiej – z internetowych narzędzi korzystają rządzący, służby specjalne i siły zbrojne w celu manipulowania postawami i nastrojami społecznymi. Zdaniem autorów

¹ P.W. Singer, E.T. Brooking, *Nowy rodzaj wojny: media społecznościowe jako broń* (tytuł oryginału: *Like War. The Weaponization of Social Media*), tłum. S. Baranowski, Kraków 2019, Vis-à-vis Etiuda, 296 s.

skonfliktowane strony przygotowują się do starć na Twitterze w takim samym stopniu, jak do bezpośrednich, fizycznych konfrontacji, co dowodzi znaczenia psychologicznych i medialnych aspektów dyskursu politycznego. Próby cenzurowania informacji zamieszczanych w sieci i ograniczania swobody dostępu do niej podejmowane przez totalitarne i autorytarne reżimy polityczne nie powinny więc dziwić. Najsilniejsze mechanizmy kontroli stworzyły władze Chin, czym dały przykład reżimom na całym świecie. Chiny cenzurują Internet przez stosowanie embarga na pewne treści i umieszczanie określonych słów kluczowych na liście prohibitów. Wykorzystują także aplikacje instalowane w smartfonach w celu obserwowania aktywności półtora miliarda swoich obywateli. Kolejne państwa wprowadzają, m.in. pod pretekstem monitorowania rozprzestrzeniania się pandemii SARS-CoV-2, różnego rodzaju aplikacje szpiegowskie, których można używać do kontrolowania zachowań ludzi. Z kolei w Syrii z chwilą wybuchu fali protestów społecznych w 2011 r. rząd zdecydował o wyłączeniu Internetu w piątki, gdyż w ten dzień Syryjczycy organizowali demonstracje przy okazji spotkań w meczetach (s. 126).

W początkowych partiach książki Singer i Brooking skupili się na omówieniu propagandowych działań dżihadystów z ISIS, przede wszystkim na znaczeniu hasztagu #AllEyesOnISIS. Przez rozpowszechnianie filmów ukazujących egzekucje islamscy terroryści osiągnęli cel, którym było wywołanie powszechnego przerażenia i destabilizowanie sił rządowych. Autorzy opisują działalność czołowego dżihadysty internetowego Junaida Hussaina, którego aktywność w sieci okazała się dla Ameryki zagrożeniem równie poważnym jak działania zbrojnych dżihadystów. Na skutek agresywnej propagandy ISIS upowszechniło się przekonanie o sile i onnipotencji terrorystów (s. 202). Dziś prawie każdy akt przemocy lub przestępstwo z udziałem muzułmanina jest w środkach masowego przekazu określane, często niesłusznie, jako terroryzm, co z kolei prowadzi do podsycania paniki moralnej. Zrozumienie niebywałej skuteczności przesyconych okrucieństwem komunikatów ISIS jest możliwe, jeśli uzmysłowimy sobie statystyki dostępu do sieci w irackim społeczeństwie. Do chwili obalenia Saddama Husajna dostęp do Internetu i telefonii komórkowej był ściśle reglamentowany przez reżim. Tylko w ciągu roku od momentu amerykańskiej inwazji liczba abonentów sieci komórkowych wzrosła ze 150 tys. do 4 mln, a więc prawie 27-krotnie (s. 12–13). Warto zwrócić uwagę, że zadziałał tam, o czym autorzy książki nie wspominają, efekt nowości środka komunikowania i przypisywania wiarygodności nowym mediom przez społeczeństwo, które doświadczyło dyktatury i nie potrafiło podejść sceptycznie do wolnorynkowych reguł gry na rynku medialnym. Tego rodzaju brak krytycyzmu, silne reakcje emocjonalne i masowa naiwność stały się udziałem również polskiego społeczeństwa w początkowym okresie transformacji, na potwierdzenie czego wystarczy przypomnieć błyskawiczną karierę Stana Tymińskiego w 1991 r. Wybuch emocji wśród Polaków poszukujących przywódcy był jednak nieporównanie mniejszy niż w irackim społeczeństwie zagrożonym krwawą ofensywą partyzantów ISIS.

Singer i Brooking słusznie podkreślają, że to wszystko to nic nowego, nowe są jedynie środki komunikacji. Schemat wojennej ofensywy propagandowej pozostaje taki

sam jak chociażby podczas niemieckiej ofensywy we Francji w 1940 r. O szybkim tempie można w tym przypadku mówić nie tylko w odniesieniu do ruchu niemieckich czołgów, lecz także do rozpowszechniania przez stacje radiowe wiadomości o kolejnych porażkach francuskich oddziałów. Duże zintensyfikowanie tych komunikatów wpłynęło demoralizująco i demobilizująco na francuskich żołnierzy i przyczyniło się do ich klęski, wywołując, jak napisał Marc Bloch, „gorączkę ucieczki” (s. 16). W piśmiennictwie naukowym wielokrotnie zwracano uwagę, że wykorzystanie radia umożliwiło Hitlerowi dojście do władzy. Autorzy książki także podkreślają pozytywny wpływ propagandy radiowej na osiągnięcie celów taktycznych w trakcie działań wojennych Wehrmachtu. Szkoda, że w pracy nie przytoczono innego przykładu z Bliskiego Wschodu pokazującego podatność arabskich społeczeństw na panikę. Otóż podczas walk arabsko-żydowskich w 1948 r., w izraelskiej historiografii zwanych wojną o niepodległość, palestyńscy przywódcy w komunikatach emitowanych przez radio wzywali Palestyńczyków do ucieczki przed rzekomym zagrożeniem czystką i krwawymi rzeziąmi ze strony okrutnych żołnierzy izraelskich, a jednocześnie zapewniali o rychłym arabskim zwycięstwie. Ten przekaz propagandowy okazał się jednym z najbardziej skutecznych w historii radia – wzbudził wśród Palestyńczyków masową panikę i spowodował exodus. Historia potoczyła się jednak inaczej niż zapowiadano, a brak wyobraźni arabskich liderów wpłynął na los 6 mln mieszkańców Autonomii Palestyńskiej.

Ofensywa medialna ISIS w Iraku jest jednym z kilku przykładów opisanych przez autorów książki. Dużo uwagi poświęcają oni również wykorzystaniu mediów społecznościowych przez strony walczące w Donbasie (s. 18–19). Stwierdzają, że (...) *fizyczne i cyfrowe pole walki znajdowały się niesamowicie blisko siebie* (s. 20). Stawiają pytanie o to, jak należy pojmować dziś wojnę w sensie działań zbrojnych, skoro za pomocą środków cyfrowej komunikacji można zmienić przebieg bitwy czy nawet wyeliminować jej potrzebę (s. 21). Można odnieść wrażenie, że w tym dylemacie pobrzmiewają echa rozważań teoretyków sztuki wojennej Sun Tzu i Carla von Clausewitza, szczególnie że autorzy przytaczają później wypowiedź gen. Walerego Gierasimowa o wroście roli (...) *środków niemilitarnych w dążeniu do osiągnięcia celów politycznych i strategicznych. W wielu przypadkach mają one przewagę nad bronią i jej skutecznością* (s. 151).

W kolejnych rozdziałach autorzy podejmują rozważania o tym, czym w ogóle jest Internet i w jaki sposób zmienił on świat społeczny. Interesuje ich zwłaszcza to, jak pierwsze wyobrażenia społeczne o roli Internetu rozminęły się z rzeczywistością. Formułują kilka tez na temat rozwoju sieci, wskazując, że Internet wyszedł już z „wieku dojrzwania”. Obecnie stał się m.in. polem walki, które przeobraża się w czasie trwania konfliktu, a ta walka zmienia sens słowa „wojna”, wszyscy bowiem jesteśmy jej uczestnikami (s. 36–37). W innym miejscu autorzy konstatują jednak, że pod wieloma względami Internet przeszedł taką samą ewolucję jak wszystkie wcześniejsze środki komunikacji (s. 77). Takich sprzeczności jest w tej książce więcej, być może Singer i Brooking nie do końca przedyskutowali swoje poglądy. Kilkadziesiąt stron książki nie wnosi nic nowego do historii Internetu. Dobrze jednak, że przypomniano o amerykańskich specjalistach w dziedzinie informatyki – Josephie Carlu Robnetcie

Lickliderze i Robercie Wiliamie Taylorze. W 1968 r. przewidzieli oni, że komputery staną się narzędziem powszechnej komunikacji oraz że pojawi się wielka sieć komputerowa (już rok później powstał ARPANet). Singer i Brooking piszą o współczesnej cyberwojnie oraz o wojnie sieciowej, przypominając jednocześnie o amerykańskich politologach Johnie Arquilli i Davidzie Ronfeldcie, których pierwsze prognozy (z 1990 r.) Pentagon utajnił i dopiero trzy lata później mogli oni opublikować artykuł na temat nowych zagrożeń i łamania zabezpieczeń w sieci (s. 227).

Omawiając działania rosyjskiej Agencji Badań Internetowych (ang. Internet Research Agency) w Petersburgu, w polskich mediach powszechnie określanej „fabryką trolli”, autorzy nie nazywają pracowników tej agencji „trollami z Olgino”² a „pacynkami”. Uznają, że boty, *fake newsy* czy szerzenie teorii spiskowych to narzędzia powszechnie wykorzystywane we współczesnej komunikacji sieciowej.

Singer i Brooking wyjaśniają nie tylko, w jaki sposób rozwija się nowe środowisko informacyjne, lecz także to, dlaczego jesteśmy tak podatni na manipulacje. Autorzy wskazują również, że właściciele mediów społecznościowych nie kwapią się do usuwania nawet ewidentnie fałszywych kont (s. 187). Wyjaśniają mechanizmy homofilii³ i tzw. efektu potwierdzenia⁴ (s. 173), które sprzyjają powstawaniu grup sięgających nienawiść. Jako przykład podają teorię spiskową zwaną Pizzagate, w ramach której współpracownicy Donalda Trumpa przeprowadzili kampanię oczerniającą Hillary Clinton. Autorzy twierdzą, że chociaż Facebook, Microsoft, Twitter i Google od dawna zdawały sobie sprawę, w jaki sposób ich produkty i usługi są wykorzystywane do wzniecania nienawiści i rozpowszechniania fałszywych informacji, to dopiero w 2016 r. postanowiły podjąć działania zapobiegające najpoważniejszym wykroczeniom, tj. szerzeniu w sieci terrorystycznej propagandy, nienawiści i pornografii dziecięcej (s. 268). Tym samym pojawił się problem cenzury Internetu. Autorzy książki podkreślają hipokryzję Marka Zuckerberga, który odmawia usuwania nienawistnych wpisów Donalda Trumpa, motywując to względami biznesowymi, czyli groźbą utraty konserwatywnych użytkowników i obniżenia zysków (s. 272).

Kolejny aspekt rozwoju mediów społecznościowych, na który zwracają uwagę obaj analitycy, to możliwość penetrowania zasobów Internetu i analizy ogromnej ilości danych przez użytkowników sieci. Mamy więc do czynienia z zupełnie nową formułą OSINT⁵. W książce opisano wyniki śledztwa brytyjskiego dziennikarza Eliota Higginsa i witryny dziennikarstwa śledczego Bellingcat dotyczącego zestrzelenia w 2014 r.

² W Olgino na przedmieściach Petersburga mieści się biuro Agencji Badań Internetowych (przyp. red.).

³ Homofilia – upodobanie do podobieństwa, skłonność do akceptacji poglądów osób podobnych, reprezentujących tę samą grupę społeczną i podobny styl życia (przyp. aut.).

⁴ Efekt potwierdzenia – tendencja do preferowania informacji, które potwierdzają wcześniejsze oczekiwania i hipotezy, niezależnie od tego, czy te informacje są prawdziwe. Za: Wikipedia [dostęp: 8 XII 2020] – przyp. red.

⁵ *Open-source intelligence* (OSINT) – gromadzenie informacji pochodzących z ogólnodostępnych źródeł, biały wywiad (przyp. red.).

samolotu MH17 nad Ukrainą (s. 108). Obywatelskie śledztwo potwierdziło informacje posiadane przez służby specjalne kilku państw zainteresowanych sprawą. Tym samym wiele zagadnień, które kiedyś były objęte klauzulą tajności, współcześnie staje się *de facto* publiczną informacją. Dotyczy to także zagadnień militarnych, takich jak dyslokacje wojsk, przygotowywanie operacji militarnych czy udział określonych jednostek wojskowych w danych działaniach. Autorzy przytaczają opinię amerykańskiego generała Marka Mallory'ego, który stwierdził, że (...) *po raz pierwszy w historii jest rzeczą prawie niemożliwą nie być obserwowanym* (s. 86). Rozdział książki poświęcony tej tematyce jest jednym z najciekawszych.

Singer i Brooking wyjaśniają również, na czym polega skuteczność w polityce oraz siła propagandowego oddziaływania. Podkreślają, że warunkiem sukcesu jest stworzenie i narzucenie własnej narracji, którą muszą cechować prostota, rezonans i nowość (s. 205–208). Prostota to zrozumiałość przekazu dla szerokich mas odbiorców. Rezonans to nośność haseł i pozytywna reakcja na treści, które trafiają do przekonania dużej liczbie odbiorców. Waler nowości oznacza, że narrator tak dobrał werbalne instrumenty komunikacyjne oraz środki wyrazu, że udaje mu się stworzyć wrażenie przedstawiania całkowicie nowych idei. To chyba najbardziej interesująca część rozważań autorów, dlatego szkoda, że nie została bardziej rozbudowana.

Wykorzystanie mediów społecznościowych jest, jak twierdzą Singer i Brooking, rodzajem nowej broni w arsenale środków wojny psychologicznej. Cechą relacji między procesami kumulowania i dystrybucji informacji w Internecie a polityką i wojną jest, co oczywiste, sprzężenie zwrotne. Terrorysty planują zamachy i nierzadko je transmitują na żywo, „wojny twitterowe” są źródłem ofiar w rzeczywistym świecie, a rozprzestrzeniające się błyskawicznie dezinformacje nie tylko zmieniają wyniki starć zbrojnych, lecz także mogą przesądzić o losach całych narodów. W rezultacie polityka i wojna rozgrywają się w znacznej mierze na smartfonach i w ten sposób wszyscy jesteśmy częścią walki, która toczy się w Internecie (s. 282–283). Autorzy podają wiele informacji na temat ćwiczeń US Army w kompleksie o nazwie Kirsham Social Media Environment and Internet Replication (SMEIR), które są mało znane. W SMEIR przeprowadza się symulacje zarówno działań zbrojnych, jak i ataków w formie kampanii w mediach społecznościowych (s. 281).

Konkludując swoje rozważania, Singer i Brooking proponują nową perspektywę poznawczą, która umożliwi lepsze zrozumienie zagrożeń w sieciocentrycznym porządku świata i podjęcie skutecznej obrony przed nimi. Model tego, co powinniśmy zrealizować, pochodzi, jak piszą autorzy, z krajów, które odeszły od reorganizacji militarnej na rzecz edukacji swojego społeczeństwa na temat zagrożeń informacyjnych. Nieprzypadkowo wśród krajów, które uczyniły to jako pierwsze, są Finlandia, Estonia, Szwecja, Litwa i Łotwa. Jak wiadomo, poziom powszechnego nauczania jest w nich bardzo wysoki, a metody nauki nowoczesne i nastawione na kształtowanie krytycyzmu, racjonalizmu i samodzielności w myśleniu. Trudno oprzeć się wrażeniu, że w polskim systemie szkolnictwa wdrożenie tego rodzaju propozycji byłoby niemożliwe.

W tekście, znakomicie zresztą przetłumaczonym, rażą hipostazy bezustannie stosowane przez autorów, polegające na przypisywaniu realnego atrybutu rzeczom abstrakcyjnym. Autorom zabrakło ponadto konsekwencji w przedstawianiu kolejnych wątków tematycznych – układ treści książki nie jest uporządkowany ani chronologicznie, ani pod względem rangi omawianych problemów. Zważywszy na profesję autorów, można by było oczekiwać większej precyzji w narracji i bardziej pogłębionej refleksji. Pewnym wytłumaczeniem mogą być względy rynkowe, które zdecydowały zapewne o opublikowaniu książki łatwej w odbiorze kosztem pewnych uproszczeń. Niemniej *Nowy rodzaj wojny...* można polecić każdemu, kogo interesuje kondycja współczesnego świata i rosnący wpływ mediów społecznościowych na różne sfery życia. Jej lektura pozwala na przypomnienie i uporządkowanie wiedzy na temat zjawisk tworzących nowy ład w społeczeństwie informacyjnym, który jest w istocie bezustanną walką o panowanie nad umysłami.